

Sygn. akt I ACa 796/15 sprostowano postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dn. 05.04.2016 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Beata Trębska

Sędzia SA Edyta Jefimko

Sędzia SO (del.) Tomasz Szczurowski (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi M. R. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o uchylene wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji skarżącego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 stycznia 2015 r.

sygn. akt XVI GC 860/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. R. (1) na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Edyta Jefimko Barbara Trębska Tomasz Szczurowski

Sygn. akt I ACa 796/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt SA 242/13 Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. oddalił powództwo M. R. (1) (dalej: „powód”, „skarżący”) o zapłatę kwoty 81.256,74 zł oraz zasądził od niego na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. (dalej: „pozwany”, „przeciwnik skargi”) kwotę 3.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W postępowaniu zainicjowanym na skutek pozwu o zapłatę skierowanego do ww. sądu polubownego powód dochodził zwrotu kwoty, która jego zdaniem stanowiła korzyść uzyskaną przez stronę pozwaną bezpodstawnie w związku z czynem nieuczciwej konkurencji, tzn. pobieraniem od niego innych niż marża handlowa opłat z tytułu dopuszczenia towarów do sprzedaży.

Rozpoznający spór Sąd Arbitrażowy ustalił, że zawarta przez strony umowa była w istocie umową współpracy, zaś zawarte w niej postanowienia dotyczące promocji nie były w jego ocenie pozorne, bowiem pozwany rzeczywiście reklamował towary powoda, zaś sam powód przedstawiał mu towary do reklamy w gazetkach i akceptował faktury za wykonane usługi. W przekonaniu Sądu Arbitrażowego powód współdziałał z pozwanym w zakresie promocji towarów, bowiem nie chciał ustąpić pola swojej konkurencji i traktował przewidziane w umowie usługi promocyjne jako instrument pozwalający utrzymać się na konkurencyjnym rynku sprzedawanych przez siebie produktów. Nie można zatem było uznać, że przewidziane w umowie opłaty były ekwiwalentem za przyjęcie towarów do sprzedaży i że zostały powodowi jednostronnie narzucone przez pozwanego. Sąd Arbitrażowy zwrócił uwagę, że zajmujący się prowadzeniem działalności gospodarczej powód powinien wykazywać przy jej wykonywaniu należyta staranność odpowiednią do jej zawodowego charakteru, zatem zawierając umowę z pozwanym miał świadomość treści i znaczenia poszczególnych postanowień i świadomie godził się na takie warunki, nie chcąc ustąpić pola konkurencji.

W dniu 30 czerwca 2014 r. powód M. R. (1) wniósł skargę o uchylenie powyższego wyroku sądu polubownego z dnia 5 maja 2014 r. Skarżący wniósł zarazem o zasądzenie od przeciwnika skargi na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokowi Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 5 maja 2014 r. skarżący zarzucił:

1. sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.), polegającą na:

a) naruszeniu podstawowej zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), poprzez nierozpoznanie sprawy przedstawionej do rozstrzygnięcia przez stronę powodową, brak odniesienia się przez Sąd Arbitrażowy do przesłanek powołanego przez stronę powodową przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia na zupełnie odmiennej podstawie prawnej niepowoływanej przez żadną ze stron postępowania przed Sądem Arbitrażowym,

b) naruszeniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej poprzez brak dokonania jakiegokolwiek wykładni przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a w istocie całkowite pominięcie obowiązywania tego przepisu, co w konsekwencji kłóci się z zasadą państwa prawa (art. 2 Konstytucji) i obowiązkiem działania w granicach i na podstawie prawa (art. 7 Konstytucji), jak również z podstawową zasadą sądownictwa polubownego w Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą sąd polubowny rozstrzyga spór według prawa właściwego dla danego stosunku,

c) ustalenie faktów pozostających w rażącej sprzeczności z treścią przeprowadzonych dowodów.

2. niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, wynikających z regulaminu Sądu Arbitrażowego (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.).

W uzasadnieniu skarżący wyjaśnił, że w toku postępowania przed sądem polubownym dochodził od przeciwnika skargi zwrotu bezpodstawnie uzyskanych przez niego korzyści, których pobranie stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Jego zdaniem rozpoznający sprawę Sąd Arbitrażowy, opierając orzeczenie na przepisach ustawy kodeks cywilny regulujących zagadnienie wykonania zobowiązań, w ogóle nie rozstrzygnął czy strona pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji oraz nie odniósł się do części roszczenia związanej z pobieraniem przez pozwanego opłat z tytułu usług (...). W ocenie skarżącego Sąd naruszył tym samym konstytucyjne prawo strony powodowej do sądu oraz do rozpatrzenia sprawy. Skarżący podnosił ponadto, że poprzez orzeczenie z pominięciem przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Sąd Arbitrażowy naruszył konstytucyjne zasady państwa prawa i obowiązku działania w granicach prawa, zaś pominięcie lub przeinaczenie twierdzeń powoda powoływanych w toku sprawy spowodowało oczywistą

niezgodność wyroku tego sądu ze stanem faktycznym. Wskazał ponadto, że rozstrzygnięcie sporu przy zastosowaniu innej podstawy prawnej niż wskazywana dotychczas przez stronę narusza konstytucyjną zasadę sprawiedliwości proceduralnej, obejmującej prawo do rzetelnego procesu i bycia wysłuchanym. Skarżący wskazywał wreszcie na niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, bowiem formułując uzasadnienie wyroku Sąd Arbitrażowy nie dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów.

W odpowiedzi na skargę przeciwnik skargi wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił skargę i zasądził od skarżącego M. R. (1) na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że argumenty podniesione przez skarżącego w istocie zmierzają do tego, aby sąd powszechny w postępowaniu wywołanym skargą ocenił prawidłowość dokonanej przez sąd polubowny wykładni przepisów prawa materialnego. Sąd zaznaczył, że wbrew stanowisku skarżącego, wyrok z dnia 5 maja 2014 r. zawiera rozstrzygnięcie zasadniczych kwestii prawnych, które legły u podstaw zawisłego między stronami sporu. Uzasadnienie wyroku sądu polubownego nie wymaga spełnienia tych samych wymogów co uzasadnienie wyroku sądu powszechnego, zaś sąd polubowny nie jest zobligowany do zawarcia w jego treści precyzyjnej wykładni stosowanych przepisów prawa materialnego, w tym przypadku przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Należy natomiast zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzić, że zaskarżany wyrok w sposób dostateczny wyjaśnia kwestie prawne, które legły u podstaw jego wydania, w szczególności wyjaśnia kwestię narzucenia skarżącemu kwestionowanych przez niego opłat, co stanowiło okoliczność sporną między stronami, a także w sposób jednoznaczny wskazuje podstawę prawną oddalenia powództwa.

W ocenie Sądu Okręgowego skarżący domagał się merytorycznego zbadania przedmiotu sprawy i wydania rozstrzygnięcia odmiennego niż wydane przez sąd polubowny, co w świetle obowiązujących regulacji prawnych jest niedopuszczalne. Sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa jak sąd drugiej instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia sądu polubownego jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 1206 k.p.c. Sąd Okręgowy w wyroku sądu polubownego z dnia 5 maja 2014 r. nie dopatrywał się naruszenia zasad praworządności. Ponadto ocenił, że rozstrzygnięcie w nim zawarte zostało poparte stosowną analizą materiału dowodowego i jego oceny pod względem prawnym, czemu sąd polubowny dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, aby na skutek wydania wyroku przez sąd polubowny doszło do istotnego naruszenia naczelných zasad prawnych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej. Rozpoznający sprawę sąd polubowny wziął pod rozwagę okoliczność, iż w ocenie skarżącego pobieranie od niego przez przeciwnika skargi szeregu opłat nosiło znamiona czynu nieuczciwej konkurencji, doszedł jednak do przekonania, że w warunkach sprawy nie mogło być mowy o narzuceniu stronie powodowej jakichkolwiek postanowień umownych, zaś sam skarżący świadomie godził się na kontynuowanie współpracy, bowiem w zamian za pobierane opłaty otrzymywał od pozwanego korzystne dla siebie świadczenie wzajemne. Fakt, iż skarżący nie podziela merytorycznej oceny rozstrzygnięcia, jakie zapadło, nie może być stawiany na równi z istotnym naruszeniem porządku prawnego. Sąd Okręgowy wskazał, że odmienne subiektywne zdanie skarżącego co do interpretacji przepisów nie daje podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego. Z tych też względów podniesiony zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie mógł być uznany za skuteczny.

W podobny sposób Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu rażącej niezgodności wyroku ze stanem faktycznym. Strona skarżąca wskazywała, że poczynione przez Sąd Arbitrażowy ustalenie o współpracy stron sporu w zakresie promocji towarów nastąpiło w wyniku błędnego zrozumienia przez sąd polubowny składanych przez powoda wyjaśnień, co ostatecznie skutkowało wypaczeniem ich sensu. Sąd Okręgowy stwierdził, że sformułowany w ten sposób zarzut odnosi się de facto do zasady swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, przez co zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd polubowny na potrzeby wyrokowania po zamknięciu rozprawy. Sąd Okręgowy podkreślił, iż zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury uchylenie wyroku sądu polubownego uzasadniać

może takie naruszenie zasad postępowania dowodowego, na skutek którego sąd państwowy uznał, że postępowanie dowodowe nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie, albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchybiając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo - skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną. W niniejszej sprawie taka okoliczność zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodziła. Sąd polubowny zapewnił obu stronom postępowania możliwość przedstawienia obrony swoich argumentów, przeprowadził zgłoszone przez nie dowody - czego skądinąd strona skarżąca nigdy nie kwestionowała. Sąd wskazał, że celem skarżącego jest natomiast doprowadzenie do tego, aby Sąd Okręgowy wypowiedział się co do prawidłowości wniosków wyciągniętych przez sąd polubowny na podstawie jednego z przeprowadzonych w postępowaniu arbitrażowym dowodów. Jest to więc zarzut podważający merytoryczną zasadność rozstrzygnięcia, przekraczający zakres kognicji Sądu powszechnego przy rozpoznawaniu niniejszej skargi.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu i zasady sprawiedliwości proceduralnej poprzez rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż pierwotnie wskazywana przez stronę, bez poinformowania jej o tym przed zamknięciem rozprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że sąd polubowny nie jest związany wszystkimi regułami postępowania obowiązującymi orzekający w sprawie sąd powszechny. Nieuprawnione jest zatem twierdzenie, że Sąd Arbitrażowy był bezwzględnie zobowiązany do poinformowania stron o zmianie kwalifikacji prawnej podstawy przedstawionego mu do rozstrzygnięcia sporu. Na marginesie Sąd Okręgowy zaznaczył, że w jego ocenie powoływane przez stronę skarżącą ograniczenie możliwości obrony jej praw w związku ze zmianą podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie miało miejsca. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie argument o zgodności postanowień umownych przewidujących sporne między stronami opłaty z zasadą swobody umów był podnoszony przez stronę pozwaną już w odpowiedzi na pozew, zaś rozstrzygający o żądaniu pozwu Sąd Arbitrażowy przychylił się jedynie do zaprezentowanego w niej stanowiska. W tej sytuacji nie można uznać, że strona skarżąca w ogóle nie miała świadomości możliwości zastosowania przez sąd polubowny takiej, a nie innej podstawy prawnej i nie miała możliwości przygotowania swojej argumentacji celem jej podważenia.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również zarzutu skarżącego dotyczącego niezachowania podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, wynikających z regulaminu Sądu Arbitrażowego. Postępowanie przed sądem polubownym w szerokim zakresie wyraża się autonomią woli stron. Jednym z jej głównych przejawów jest możliwość określenia przez strony zasad i sposobu postępowania przed sądem polubownym - w zapisie na sąd polubowny, w umowie dodatkowej lub w inny sposób; warunek określenia trybu postępowania spełniony jest również, jeżeli regulamin stałego sądu polubownego określa ten tryb. Przyjęte reguły postępowania nie mogą być sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego o sądzie polubownym. Strony mogą również postanowić, że postępowanie przed sądem polubownym toczyć się będzie na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Gdy strony nie uzgodnią zasad i sposobu postępowania przed sądem polubownym, kompetencję tę przejmuje sam sąd. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy zważyć należy, że strony nie postanowiły, aby postępowanie przed sądem polubownym miało się toczyć na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Tym samym nie można oceniać prawidłowości postępowania prowadzonego przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w sprawie o sygn. akt SA 242/13, odwołując się do przepisów kodeksu postępowania cywilnego o sposobie formułowania uzasadnienia wyroków, lecz należy przede wszystkim ocenić czy nie została naruszona praworządność i dobre obyczaje. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpatrywanym stanie faktycznym do takiej sytuacji nie doszło.

Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle art. 1184 § 2 k.p.c. sąd polubowny nie jest związany przepisami z art. 328 § 2 k.p.c., co w konsekwencji powoduje, że motywy wyroku sądu polubownego nie muszą zawierać tych elementów, które musi zawierać uzasadnienie wyroku sądu powszechnego, w szczególności nie muszą określać podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz wszechstronnie oceniać dowodów. Jedyne konieczne elementy motywów wyroku sądu polubownego to wskazanie, na jakich faktach sąd się oparł i które okoliczności uznał za niezbędne dla rozpoznania sprawy. Nie ulega wątpliwości Sądu Okręgowego, że powyższe elementy znalazły odzwierciedlenie w treści sporządzonego przez Sąd Arbitrażowy uzasadnienia wyroku z dnia 5 maja 2014 r., sąd polubowny bowiem

w sposób dostateczny wyjaśnił kwestie, które legły u podstaw przyjętego rozstrzygnięcia i ostatecznego oddalenia powództwa.

Podsumowując rozważania Sąd Okręgowy zaznaczył, że zarzuty, które w opinii skarżącego przemawiają za uchyleniem wyroku sądu polubownego, dotyczą w istocie oceny prawnej dokonanej przez Sąd Arbitrażowy oraz podkreślił, iż sąd rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego zasadniczo nie bada ponownie merytorycznie sprawy będącej przedmiotem postępowania przed sądem polubownym.

W dniu 12 marca 2015 r. apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 stycznia 2015 r. wniósł skarżący. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., poprzez błędne ustalenie treści wyroku oraz błędne uznanie, że sąd polubowny rozpoznał sprawę, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że zaskarżony wyrok nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej,
2. błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., poprzez błędne ustalenie treści wyroku oraz błędne uznanie, że sąd polubowny dokonał jakiegokolwiek wykładni przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że zaskarżony wyrok nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej,
3. błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. poprzez ustalenie, że Sąd Arbitrażowy nie ustalił faktów pozostających w rażącej sprzeczności w treści przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że zaskarżony wyrok nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej,
4. błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. poprzez ustalenie, że Sąd Arbitrażowy zachował podstawowe zasady postępowania przed sądem polubownym, wynikające z regulaminu Sądu Arbitrażowego.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 5 maja 2014 r. w całości i zasądzenie od przeciwnika skargi na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację przeciwnik skargi wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną przedstawioną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Należy już w tym miejscu wskazać, iż argumentacja skarżącego przedstawiona w apelacji była już podnoszona w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego i została trafnie oceniona przez Sąd Okręgowy. Podniesione w apelacji argumenty stanowią jedynie polemikę z oceną tego Sądu i są powieleniem dotychczas prezentowanego stanowiska skarżącego, niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługują one na uznanie.

Przechodząc do merytorycznego rozważania sprawy należy wskazać, że postępowanie o uchylenie wyroku sądu polubownego jest uregulowane w przepisach części piątej tytułu VII kodeksu postępowania cywilnego, a mianowicie w przepisach od art. 1205 do art. 1211 k.p.c. W niniejszym postępowaniu zastosowanie znajdują przepisy części piątej

tytułu VII kodeksu postępowania cywilnego obowiązujące w chwili wniesienia skargi, tj. na dzień 30 czerwca 2014 r. Zastosowania nie mają przepisy kodeksu postępowania cywilnego normujące postępowanie o uchylenie wyroku sądu polubownego znowelizowane wskutek wejścia w życie w dniu 1 stycznia 2016 r. art. 1 ustawy z dnia 13 października 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (Dz. U. z 2015 r., poz. 1595), bowiem zgodnie z art. 9 ww. ustawy do postępowań wszczętych na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego sprzed przedmiotowej nowelizacji i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Zgodnie z art. 1205 § 1 k.p.c. wyrok sądu polubownego wydany w Rzeczypospolitej Polskiej może zostać uchylony przez sąd wyłącznie w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie. Postępowanie o uchylenie wyroku sądu polubownego wykazuje istotne odmienności względem postępowania apelacyjnego (art. 367 i n. k.p.c.). Podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego definiuje przepis art. 1206 k.p.c. Z treści art. 1206 k.p.c. wynika w sposób jednoznaczny, że zawarte w nim wyliczenie podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego ma charakter wyczerpujący. Kognicja sądu w takiej sprawie jest ograniczona tylko do zbadania, czy zachodzi powołana w skardze jej podstawa, którą może być jedna z okoliczności wymienionych w art. 1206 § 1 k.p.c., i z urzędu, niezależnie od powołania w skardze, sąd bierze jedynie pod rozwagę przesłanki określone w art. 1206 § 2 k.p.c. Nie budzi więc wątpliwości, iż sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie rozpoznaje ponownie sprawy, w której sąd polubowny wydał wyrok. Tym zasadom podporządkowane jest nie tylko postępowanie przed sądem pierwszej, ale także i przed sądem drugiej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, Lex nr 500191). Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego ma zatem wyłącznie charakter kasatoryjny.

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego żaden z podniesionych zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie. Zarazem Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 2 k.p.c. Od razu jednocześnie należy wskazać, iż błędne były zarzuty sformułowane w apelacji jakoby przy wydaniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy zasad oceny materiału dowodowego, która poprzedza dokonanie ustaleń faktycznych. Tymczasem z uwagi na charakter niniejszego postępowania przedmiotem analizy przez Sąd I instancji były kwestie natury prawnej, nie zaś faktycznej. Już choćby z tego tylko względu niezasadne jest twierdzenie skarżącego, iż doszło do naruszenia wymienionej normy prawnej. Nadto utrwalone jest w orzecznictwie stanowisko, że dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wskazanie, jakie kryteria swobodnej oceny (zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego) naruszył sąd i w odniesieniu do których dowodów miało to miejsce. Niewątpliwie takich informacji apelacja nie zawiera - z przyczyn zresztą oczywistych, tj. ze względu na fakt, że kognicja sądu powszechnego była ograniczona do badania zasadności podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego.

Przechodząc zaś do rozważenia pozostałych zarzutów stawianych zaskarżonemu wyrokowi należy wskazać, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, nie można przyjąć, że Sąd Okręgowy błędnie wywiódł jakoby Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej rozpoznał sprawę, a tym samym nie naruszył podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Przede wszystkim należy przypomnieć, iż w skardze inicjującej postępowanie skarżący wskazywał, że w ten sposób doszło do naruszenia zasady wynikającej z art. 45 Konstytucji, tzn. zasady - prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Niemniej należy wskazać, iż stanowiskiem ugruntowanym w orzecznictwie jest, że sąd polubowny nie może być uznany za organ wymiaru sprawiedliwości do którego wprost odnosi się art. 45 Konstytucji, a wobec tego przy wydawaniu zaskarżonego wyroku nie mogło dojść do naruszenia zasad wynikających z tego przepisu. Niezależnie jednak od powyższego należy wskazać, że niezasadne są zarzuty skarżącego jakoby doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego RP poprzez wydanie wyroku przez Sąd Arbitrażowy bez rozpoznania sprawy. Trzeba bowiem przypomnieć, iż Sąd Arbitrażowy prowadził w przedmiotowym przypadku dość obszerne postępowanie dowodowe, tak w zakresie zeznań świadków, przesłuchania stron, jak również dowodów z dokumentów oraz innych środków dowodowych. Ponadto z uzasadnienia wyroku Sądu Arbitrażowego wynika, że wydanie rozstrzygnięcia było poprzedzone analizą twierdzeń i zarzutów stron, co również nie pozwala przyjąć, że doszło do nierozpoznania sprawy. W tym miejscu należy

jeszcze wskazać, iż skarżący jako podstawę prawną żądania pozwu określił przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 1993 r. nr 47, poz. 211, dalej: „u.z.n.k.”). Nie można zgodzić się ze skarżącym, który wskazał, że sąd polubowny w ogóle nie brał pod uwagę przesłanek z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Sąd polubowny dokonał odniesienia do wskazanej w pozwie podstawy prawnej, przy czym uczynił to już na wstępnie rozważań prawnych zawartych w uzasadnieniu swojego wyroku. Powyższe potwierdza, że Sąd Arbitrażowy dostrzegł podstawę prawną powództwa, a następnie dokonał subsumpcji stanu faktycznego właśnie pod tę normę stwierdzając jednocześnie, że „ze stanowiskiem powoda nie sposób się zgodzić”. To ostatnie sformułowanie w ocenie Sądu Apelacyjnego dowodzi, iż przed Sądem Arbitrażowym doszło od merytorycznego rozpoznania sprawy w oparciu o przepisy wskazane w pozwie. Wbrew twierdzeniom apelującego z powyższych stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Arbitrażowego wynika, że zbadano możliwość kwalifikowania zachowania (...) S.A. jako czynu nieuczciwej konkurencji, niemniej oceny takiej nie podzielono, albowiem w przekonaniu Sądu Arbitrażowego stosunki handlowe między stronami kształtowały się na zasadzie swobody umów i sprzedaży produktów przez M. R. (2) towarzyszyły usługi promocyjne świadczone przez (...) S.A. Z uwagi jednocześnie na niedokonanie w tym zakresie przez Sąd Arbitrażowy jakiegokolwiek rozróżnienia należy przyjąć, iż w taki też sposób organ ten odczytał sens zastrzeżonej w umowie opłaty za usługę (...), a wobec tego nie można uznać, że w tym zakresie roszczenie pozwu nie zostało rozpoznane. Z uzasadnienia rozważanego zarzutu apelacyjnego wynika, że skarżący uznaliby, że doszło do merytorycznego rozpoznania sprawy jedynie wówczas, gdyby Sąd Arbitrażowy przeprowadził analizę sprawy w kontekście przywołanych przez niego orzeczeń Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego. Niemniej przede wszystkim należy wskazać, iż brak odwołania się do tych orzeczeń nie dowodzi, że Sąd Arbitrażowy nie wziął ich pod uwagę, albowiem zgodnie z art. 1184 § 2 k.p.c. Sąd Arbitrażowy nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądem państwowym, a więc w szczególności art. 328 § 2 k.p.c. określającym wymogi stawiane uzasadnieniu wyroku. Poza tym należy zaznaczyć, iż argumenty prawne zawarte w uzasadnieniu orzeczeń przytoczonych przez skarżącego nie są prawem powszechnie obowiązującym w Polsce i nie można uznać, że ich nieuwzględnienie narusza podstawowe zasady porządku prawnego RP. Poza tym należy przypomnieć trafny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 3 września 2009 r. I CSK 53/09, niepubl., zgodnie z którym przy ocenie, czy wyrok sądu arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, należy uwzględniać jego treść, a nie prawidłowość postępowania przed sądem arbitrażowym. Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. W kontekście zaś aktualnie rozważanego zarzutu apelujący ani na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, ani na etapie postępowania przed Sądem Apelacyjnym skutków takich nie wskazał, a jedynie niezasadnie twierdził o braku merytorycznego rozpoznania sprawy. Niemniej z powyższych względów w przekonaniu Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku trafnie wywiódł, że Sąd Arbitrażowy rozpoznał sprawę, a więc w tym zakresie wyrok Sądu Arbitrażowego nie mógł naruszać podstawowych zasad porządku prawnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafny jest również zarzut jakoby Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że Sąd Arbitrażowy dokonał jakiegokolwiek wykładni art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. W tym kontekście należy jedynie przypomnieć, iż z uwagi na kognicje sądu powszechnego w sprawie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego naruszenie przez ten ostatni przepisów prawa materialnego nie ma w zasadzie znaczenia. Nawet błędna wykładnia przepisów prawa materialnego o podstawowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, dokonana przez sąd polubowny, nie musi oznaczać naruszenia klauzuli porządku publicznego. Ocena, czy orzeczenie nie uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego powinna być zatem ad casu formułowana w sposób zwięzający i do konkluzji pozytywnej można dojść tylko wtedy, gdy skutki orzeczenia sądu polubownego prowadziłyby do istotnego naruszenia podstawowych zasad zaliczonych do klauzuli porządku publicznego. Nie można również pominąć poglądu wyrażanego powszechnie w doktrynie zgodnie z którym sąd polubowny nie jest zobowiązany do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia (tak: T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008, s. 333; A. W. Wiśniewski, M. Hauser-Morel, w: A. Szumański m (red.), System prawa handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 509). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że brak jest podstaw do uznania, że wyrok Sądu Arbitrażowego został wydany z rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego. Wbrew bowiem podnoszonym zarzutom Sąd Arbitrażowy zważył na podstawę prawną powództwa, co jasno wynika z uzasadnienia tego orzeczenia. Co więcej,

jak słusznie wskazuje przeciwnik skargi w odpowiedzi na apelację, Sąd rozważył nawet przesłanki i kryteria czynu nieuczciwej konkurencji z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., które nie występują w ustawie, lecz zostały wyróżnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Co prawda Sąd Arbitrażowy nie powoływał się bezpośrednio na konkretne orzeczenia wraz ze wskazaniem ich sygnatur, to jednak jego działania pokazują, że wykazał się co najmniej podstawową znajomością linii orzeczniczej sądów powszechnych. W tym kontekście sąd wskazywał m.in. na fakt dobrowolnego charakteru nawiązania współpracy stron czy uzyskania promocji swoich towarów przez skarżącego. Nie można więc zgodzić się ze skarżącym, że Sąd polubowny w ogóle nie rozstrzygał, czy został popełniony czyn nieuczciwej konkurencji. Ponadto Sąd polubowny, dokonując oceny zasadności powództwa, nie rozstrzygał sprawy na tle reżimu kontraktowego, ale właśnie na tle wskazanych przez powoda przepisów u.z.n.k. Niemniej Sąd Arbitrażowy uznał, że w tym przypadku nie sposób mówić o popełnieniu czynu nieuczciwej konkurencji, albowiem w jego ocenie pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o zdecydowanie szerszym zakresie niż tylko sprzedaż i w ramach tej umowy były na rzecz powoda świadczone usługi za które zostało pobrane wynagrodzenie, którego zwrotu powód dochodził w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowy. Jednocześnie Sąd Arbitrażowy nie dokonał zmiany podstawy merytorycznej pozwu, a jedynie przywołując przepisy art. 353⁽¹⁾, 354 i 355 k.c. wskazał, że relacja handlowa stron była szersza i nie można jej sprowadzać do umowy sprzedaży. Wbrew więc stawianym zarzutom Sąd Arbitrażowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie ma do czynienia z czynem nieuczciwej konkurencji, ale z umową wykraczającą swoją treścią poza umowę sprzedaży i opłaty z tego tytułu pobierane nie mogą być kwalifikowane jako zakazane na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. W tym kontekście należy jedynie wskazać, że znaczna część przedstawicieli doktryny sprzeciwia się kwalifikowaniu opłat pobieranych przez sieci handlowe od dostawców produktów za spełniające warunki art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. wskazując na konieczność kompleksowego podejścia do relacji dostawca – odbiorca, oceny sensu gospodarczego tej relacji, a w konsekwencji ci przedstawiciele doktryny opowiadają się za przyjęciem, że opłaty uiszczane przez dostawców z tytułu usług promocyjnych, zarządzania budżetem marketingowym, usług (...) stanowią zgodne z prawem wynagrodzenie za wspólnie prowadzoną akcję marketingową, za usługę posprzedażową (tak: W. J. Kocot, A. Stokłosa, Pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży – uwagi krytyczne na tle praktyki kontraktowej i aktualnego orzecznictwa, *Przegląd Prawa Handlowego* 2014, nr 10, s. 8 i n., M. Marek, Opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży, *Przegląd Prawa Handlowego* 2012, nr 2, s. 57; G. Kaniecki, „Opłaty półkowe” z punktu widzenia ekonomicznej analizy prawa, *Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny* 2013, nr 2, s.44 i n., M. Fornalczyk, Ekonomiczne przesłanki opłat dodatkowych oraz zagadnienie eliminacji z rynku w działalności sieci handlowych, *Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny* 2013, nr 2, s. 72 i n.). Nie przesądzając trafności powyższych poglądów należy wskazać, iż o naruszeniu klauzuli porządku publicznego nie można mówić w przypadku, gdy wyrok sądu polubownego oparty jest na jednym z przeciwstawnych poglądów prezentowanych w orzecznictwie i doktrynie (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 10 maja 2013 r., V ACa 191/13, niepubl.). Z powyższych względów nie można w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjąć, że Sąd Okręgowy błędnie nie dostrzegł nieprawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego dokonanej przez Sąd Arbitrażowy, a tym bardziej że w ten sposób wyrok uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego RP. Sąd Arbitrażowy rozpoznając bowiem przedmiotowy spór rozważał go z uwzględnieniem podstawy prawnej określonej w pozwie przez powoda. Należy jeszcze przypomnieć, iż Sąd Arbitrażowy jako alternatywną i niekwestionowaną dotychczas przez skarżącego podstawę oddalenia powództwa wskazał fakt, iż powód domagając się zwrotu przekazanych pozwanemu opłat nie wykazał i nie udowodnił wysokości roszczenia, w tym także roszczenia o odsetki.

Wreszcie w ocenie Sądu Apelacyjnego zasługują na aprobatę rozważania Sądu Okręgowego, iż nie można przyjąć aby Sąd Arbitrażowy dokonał ustaleń faktycznych w sposób rażąco sprzeczny z treścią przeprowadzonych dowodów. Przede wszystkim należy przypomnieć, iż Sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Sąd powszechny rozpoznaje sprawę tylko z punktu widzenia przyczyn uchylenia wyroku, wymienionych wyczerpująco art. 1206 § 2 k.p.c. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2006 r. V CSK 321/06 niepubl.). W ocenie Sądu Apelacyjnego, zwłaszcza w kontekście aktualnego brzmienia art. 1206 k.p.c. brak jest podstaw do jakiegokolwiek ingerencji sądu powszechnego w ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Arbitrażowy. Dlatego też nie sposób zgodzić się z poglądem wyrażonym w incydentalnym wyroku Sądu Najwyższego z 15 lutego 1964 r. m I CR 123/63, OSNCP 1965, nr 4, poz. 611). Od czasu bowiem powyższego orzeczenia zasadniczej zmianie

uległ system skargi na wyrok sądu polubownego a zwłaszcza kognicja sądu. Poza tym na trafność takiego stanowiska wskazuje również ostatnia nowelizacja przepisów, która wyłączyła możliwość wnoszenia apelacji od wyroku sądu powszechnego rozpoznającego skargę na wyrok sądu polubownego. Powyższe dowodzi zawężającej się kognicji sądu powszechnego w tego typu postępowaniu i z całą pewnością przemawia przeciwko ingerencji sądu powszechnego w ocenę materiału dowodowego dokonaną przez sąd polubowny. Okolicznością bezsporną jest, że Sąd Arbitrażowy w przedmiotowym przypadku musiał dokonać oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, niemniej sama ocena, a zwłaszcza odczucia skarżącego w zakresie jej sprzeczności nie świadczą, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeba przypomnieć, że pomiędzy osobowymi środkami dowodowymi przeprowadzonymi przez Sąd Arbitrażowy dochodziło do oczywistych sprzeczności na co zwrócono uwagę w uzasadnieniu jego wyroku poprzez zestawienie przesłuchania powoda z zeznaniami świadków. Niemniej tym bardziej jako podstawy skargi nie można przyjąć tej tylko okoliczności, że Sąd Arbitrażowy za bardziej przekonujące od przesłuchania powoda uznał zeznania świadków. Ponadto nie można uznać, że Sąd Arbitrażowy w sposób niezgodny z rzeczywistością przytacza przesłuchanie powoda. Aczkolwiek zeznania powoda o przyczynach współpracy miały charakter ogólny, to jednak należy wskazać, że w toku przesłuchania powód wielokrotnie wskazywał, że współpraca związana była również z usługami dodatkowymi, a wobec tego wnioski Sądu Arbitrażowego dotyczące przyczyn współpracy w zakresie promocji towarów nie mogą być uznane za rażąco sprzeczne z materiałem dowodowym. Nie można przyjąć, że doszło w sprawie rozpoznanej przez Sąd Arbitrażowy do oczywistego, dyskwalifikującego błędu w ustaleniach faktycznych i to w takim stopniu, który powoduje, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Ostatecznie należy podzielić rozważania Sądu Okręgowego w zakresie rzekomego naruszenia przez Sąd Arbitrażowy podstawowych zasad postępowania przed tym sądem. Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż żadna ze stron nie przedłożyła powoływanego Regulaminu Sądu Arbitrażowego, który nie stanowi aktu powszechnie obowiązującego, a więc skarżący w pierwszej kolejności powinien udowodnić jego treść. Niemniej jeżeli uznać, że według jego postanowień Sąd Arbitrażowy w rzeczywistości obowiązany jest do oceny wiarygodności i mocy dowodów, jak również wskazania tej oceny w wyroku, to po pierwsze nie sposób przyjąć, że w przedmiotowym przypadku doszło do naruszenia tego obowiązku, a po wtóre że powołane przez powoda postanowienia Regulaminu stanowią podstawowe zasady postępowania przed Sądem Arbitrażowym. W tym bowiem kontekście po raz kolejny należy przypomnieć, iż do uzasadnienia orzeczenia Sądu Arbitrażowego nie ma zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. Skoro zaś Sąd Arbitrażowy, czego skarżący nie kwestionuje, dokonał ustaleń faktycznych, to sprostał powyższym obowiązkom, albowiem ustalenia faktyczne, nawet przyjmując że lakoniczne – jak twierdzi skarżący, musiały być poprzedzone oceną materiału dowodowego. Poza tym według przywołania dokonanego przez skarżącego obowiązek oceny wiarygodności i mocy dowodów jest konieczny w wyroku a nie w jego uzasadnieniu, co również nie pozwala przyjąć, że w przedmiotowym przypadku obowiązkom tym uchybiono. Co więcej ocena dokonana przez Sąd Arbitrażowy ma swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Arbitrażowego w zakresie w którym odnosi się on do przesłuchania powoda oraz zeznań świadków. Wbrew twierdzeniom przywoływanym w skardze i w apelacji brak jest podstawy do wymagania od Sądu Arbitrażowego aby dokonywał jednoznacznego określenia fragmentu zeznań na podstawie których dokonuje ustalenia. Jednocześnie należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. strona może w drodze skargi żądać uchylecia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie zachowano podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. W doktrynie podnosi się, że tak ujęta podstawa oznacza ograniczenie możliwości wzruszenia wyroku sądu polubownego (tak: T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008, s. 397). Nie można zaś przyjąć, iż dwa bezsporne postanowienia Regulaminu Sądu Arbitrażowego stanowią podstawowe zasady postępowania przed nim, albowiem skarżący okoliczności tej nie udowodnił.

Wobec powyższego należy przyjąć, iż wyrok Sądu Okręgowego nie został wydany z naruszeniem jakichkolwiek przepisów proceduralnych, a jednocześnie w świetle postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji i powyższych rozważań brak jest podstaw do przyjęcia, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W konsekwencji należy uznać, że apelacja jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. zasługiwała na oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 490) i zasądzono od apelującego na rzecz przeciwnika skargi kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji wyroku.

Edyta Jefimko Barbara Trębska Tomasz Szczurowski